

Cena wody bez zmian?

Dziś na Zgromadzeniu Gmin WZWiK rozstrzygnie się, czy ulegną zmianie opłaty za wodę i ścieki. Istotne znaczenie będzie miał fakt obciążeń, jakie dźwigają wodociągi za sprawą negocjacji, które prowadził rząd Leszka Millera (SLD) w momencie wejścia Polski do Unii Europejskiej.

Wysokość taryf musi być zgodna z rozporządzeniem Ministra Budownictwa. Rozporządzenie wskazuje wprost, że opłaty za wodę i ścieki muszą pokrywać wszystkie koszty utrzymania sieci oraz koszty nowych inwestycji.

Duża nadzieja, w tym że dzięki nowym sieciom kanalizacyjnym, budowanym z funduszy unijnych (tzw. ISPA), pojawią się nowe przychody i nie będzie trzeba podnosić cen. Większe wpływy do budżetu Wałbrzyskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji (WPWiK) mogą pojawić się z tytułu podłączeń nowych mieszkańców regionu wałbrzyskiego do sieci kanalizacyjnej.

Wałbrzych jest specyficzny

Według ekspertów wysokość opłat w Wałbrzychu związana jest mocno z jego specyficznym położeniem. Nasze miasto leży na terenach górzystych oraz pokopalnianych. Woda do Wałbrzcha i okolic dostarczana jest z ujęć na terenie Marciszowa i Unistawia Śląskiego. Jednak, aby dotrzeć do naszych kranów woda musi pokonać dystans ponad 20 km, pokonując niekiedy różnice terenu sięgające nawet 120 metrów. Wymaga to wielu przepompowni, których eksploatacja wiąże się z ponoszeniem wysokich kosztów.

Ze względu na szkody górnicze na terenie Wałbrzcha występują liczne awarie. Są bardzo trudne do wykrycia. W związku z tym ich usunięcie jest bardzo czasochłonne i kosztowne. Pomimo tych niedogodności Wałbrzyskiemu Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji udaje się utrzymać wysoką jakość wody.



kiem). Ceny w tych miastach są wyższe niż u nas.

Poza Wałbrzychem nie jest łatwiej

Obecnie w całej Polsce realizowanych jest wiele projektów wodociągowo-kanalizacyjnych. Wynika to z zobowiązań, na jakie zgodził się rząd Leszka Millera (SLD). Zawarto wtedy umowę na mocy, której Polska powinna uporządkować swoją gospodarkę wodno-ściekową do 2015 roku. Już w momencie podpisywania porozumienia przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjne alarmowały, że wykonanie tych ustaleń będzie trudne do zrealizowania.

Na przeszkodzie stanie zbyt krótki czas oraz sposób finansowania inwestycji. Kwota dotacji z UE jest stała. Wszystkie koszty inwestycji związane ze wzrostem cen zarówno usług, jak i materiałów muszą zostać sfinansowane ze środków własnych przedsiębiorstw. A wkład własny to właśnie cena wody!

Specyfika miasta powoduje, że ceny wody i ścieków, które płacimy należy porównywać z miastami górnymi na Śląsku (np. Rybnikiem, Rudą Śląską, czy Polkowicami) lub z miastami o podobnym położeniu (np. Piechowicami, Nowym Targiem, Rabką Zdrój, czy Szczyrkiem).

Kto chce wypłynąć na wałbrzyskiej wodzie?

Według szacunków firm wodociągowych, na przestrzeni kilku najbliższych lat ceny wody mogą ulec znacznemu zwiększeniu. Tymczasem rząd polski, gdyby nawet chciał nie ma prawa dopłacać do tych inwestycji. Koszty muszą w całości pokrywać odbiorcy wody! Taki ciężar na nasze barki położył rząd Leszka Millera popierany między innymi przez ówczesną Posłankę Krystynę Herman z SLD, dzisiejszą radną powiatową i inicjatorkę zbierania podpisów pod petycją dotyczącą cen wody w Wałbrzychu!

Pytanie brzmi, czy przy tak niesprzyjających warunkach wałbrzyskim wodociągom uda się utrzymać ceny wody i ścieków na obecnym poziomie? Decyzja już dziś.

Miasto	Cena za wodę (w zł netto za 1m ³)	Cena za ścieki (w zł netto za 1m ³)
Piechowice	6,06	9,93
Nowy Targ	5,51	6,68
Rabka Zdrój	5,25	4,99
Polkowice	4,92	6,69
Chorzów	4,57	5,78
Ruda Śląska	4,39	5,87
Szczyrk	4,39	5,15
Wałbrzych	4,31	4,97
Rybnik	4,30	6,13

Wśród miast o porównywalnych terenach górzystych, szkód górniczych i realizowanych projektów – Wałbrzych jest w dolnej stawce.